

Stowarzyszenie Poprawy Spraw Alimentacyjnych  
"Dla Naszych Dzieci"  
ul. Żurawia 10/47  
91-463 Łódź  
KRS 0000542509  
NIP 5783116683  
REGON 361054192  
[stowarzyszenie@dlanaszychdzieci.com](mailto:stowarzyszenie@dlanaszychdzieci.com)

Warszawa, dnia 12 czerwca 2019 r

**Do Sekcji Polityka społeczna, rodzina  
przy Narodowej Radzie Rozwoju**

Szanowni Państwo,

Chcemy wyrazić ogromną wdzięczność za podjęcie tematu wsparcia dla samodzielnych rodziców i ich dzieci oraz za zaproszenie przedstawicielek naszego Stowarzyszenie na posiedzenie sekcji Polityka społeczna, rodzina.

Nawiązując do prośby Pana dr hab. Marka Rymszy, wyrażonej na spotkaniu w dniu 10 czerwca 2019 r., pragniemy przekazać nasze propozycje, pomysły i rozważania na temat koniecznych zmian w systemie pomocy osobom uprawnionym do alimentacji, a także wsparcia dla rodzin monoparentnych w ogóle.

Nasze Stowarzyszenie Poprawy Spraw Alimentacyjnych Dla Naszych Dzieci od blisko pięciu lat zajmuje się pomocą samodzielnym rodzicom i dzieciom wychowywanym w rodzinach, gdzie jeden z rodziców nie wywiązuje się z obowiązku alimentacji. Mamy ogromne doświadczenie i wiedzę wynikającą z lat praktyki pracy z rodzinami, pomocy im i obserwacji zjawiska samodzielnego rodzicielstwa. Prowadzimy badania nad niealimentacją, wspieramy swoją wiedzą badaczy i badaczki tematu. Konsultujemy projekty nowelizacji, bierzemy udział w pracach poszczególnych resortów, komisji sejmowych oraz senackich nad wprowadzaniem koniecznych zmian legislacyjnych w temacie niealimentacji. Jesteśmy też członkiniami Zespołu Ekspertów ds. Alimentów przy Rzeczniku Praw Dziecka i Rzeczniku Praw Obywatelskich. Z naszych obserwacji i doświadczeń wynikają następujące konkluzje:

**Wielowymiarowość działań**

To co obecnie staje się być koniecznością, to prowadzenie działań na kilku płaszczyznach jednocześnie. Dostrzegamy i doceniamy wsparcie jakie Rząd kieruje do rodzin bez rozróżniania czy jest to rodzina monoparentna czy rodzina pełna. Jednakże są sytuacje wyjątkowe, w których konieczne jest podjęcie dedykowanego wsparcia do rodziny w kryzysie. Nie każda rodzina monoparentna jest rodziną w kryzysie. Jednak bez wątplenia mamy z nim do czynienia, kiedy jeden z rodziców po rozstaniu nie wywiązuje się z obowiązków wychowawczych. Jako Stowarzyszenie od lat głosimy, że niealimentacja jest ekonomicznym porzuceniem dziecka i

przemocą. Jak wskazują badania<sup>1</sup>, osoby nie wywiązujące się z obowiązku alimentacyjnego często porzucają też dziecko emocjonalnie i fizycznie.

Zjawisko niealimentacji definiowane jest w polskim prawie jako przestępstwo i ścigane z art. 209 kk. Jednakże oprócz wzmacniania przepisów czy też ich doprecyzowania konieczne staje się monitorowanie ich wykonywania.

W pierwszej kolejności zadbać należy o aktualne potrzeby ekonomiczne dzieci dotkniętych niealimentacją i w tym celu został stworzony Fundusz Alimentacyjny. Dziś wiemy, że wsparcie z Funduszu jest wsparciem marginalnym i w niewielkim stopniu pomaga dzieciom faktycznie tej pomocy potrzebującym (tu i teraz). Wsparcie rządowych projektów takich jak 500+ nie jest wystarczającą pomocą Państwa w przypadku rodzin gdzie dziecko wychowuje jeden rodzic. Pamiętać należy, że takie rodziny pozbawione są możliwości zarobkowych drugiego rodzica, a także jak wynika z badań, jego osobistych starań w proces wychowawczy dziecka. W takiej sytuacji dziecko pozostaje pod opieką jednego rodzica (najczęściej matki), który musi pogodzić pracę zawodową na kilku etatach z obowiązkami wychowawczymi i opiekuńczymi. Taka sytuacja staje się sytuacją kryzysową rodziny i konieczne jest udzielenie wsparcia natychmiastowego. Doszukiwanie się w rozszerzeniu wsparcia dedykowanego do grupy rodzin borykających się z niealimentacją zagrożeń w postaci nadużyć ze strony rodziców jest błędem logicznym. To tak, jakby obawiać się rozszerzenia pomocy finansowej osobom z niepełnosprawnością motywując to obawą przed tym, żeby społeczeństwo nie okaleczało się celowo tylko po to, aby otrzymać wsparcie finansowe. Taki tok myślenia sugeruje, że wartość pełnej rodziny jest aż tak niska w społeczeństwie, że należy o nią dbać odbierając rodzinom monoparentnym podstawowe poczucie bezpieczeństwa i możliwość zaspokojenia uzasadnionych potrzeb. Podkreślamy, to zły kierunek myślenia.

Postrzegając holistycznie sytuację rodzin monoparentnych należy uznać, że w pierwszej kolejności koniecznym staje się zabezpieczenie podstawowych potrzeb tej rodziny. Próg dochodowy do Funduszu Alimentacyjnego ustawiony nieproporcjonalnie do najniższej krajowej nie daje absolutnie żadnej gwarancji na zabezpieczenie tych potrzeb. Rodzic, na którym ciąży odpowiedzialność nie tylko za swoje obowiązki rodzicielskie, ale także za obowiązki drugiego rodzica, które zostały na niego przerzucone, nie jest fizycznie w stanie skupić się na zmianie przekonań społecznych czy dostrzegać wartości z programów rządowych kierowanych do wszystkich. Jest tak obciążony pracą i poczuciem zmęczenia, że często nawet nie uczestniczy w życiu społecznym. To właśnie nieadekwatne progi dochodowe motywują do poszukiwania alternatyw, w których rodzice dopuszczają się nadużyć, a nie odwrotnie. Należy bezwzględnie zmienić optykę postrzegania polityki socjalnej państwa, co jak na przykładzie "uwolnienia" programu 500+ z progów dochodowych, powoli zachodzi. Rodzic samodzielnie gospodarujący nie powinien być dyskryminowany progiem dochodowym do Funduszu Alimentacyjnego, gdyż Fundusz Alimentacyjny w swoim założeniu jest świadczeniem zwrotnym. Samodzielni rodzice nie powinni być zatem karani za nieskuteczność egzekucji, wynikającej z nieskutecznych narzędzi Państwa.

Dostrzegając też potrzebę udzielenia pomocy rodzicom niealimentującym uważamy, że wsparcie należy skierować również do nich. Deklaratywnie większość z nich jest osobami bezrobotnymi. Jak mówią statystyki są to rodzice zasilający jednak szarą strefę. Często decyzje o unikaniu płacenia alimentów wynikają z ich fałszywych przekonań o roli ojca czy też konfliktu między partnerami. Jest też taka część, która ze względu na swoje niskie kompetencje społeczne nie potrafi odnaleźć się na rynku pracy i w sytuacji okołorozwodowej czy porozwodowej. Pomagając jednej stronie zjawiska niealimentacji, czyli dzieciom i opiekującymi się nimi rodzicom, nie możemy pomijać drugiej strony, czyli rodziców niealimentujących. Zdarza się, że popadając w spiralę zadłużenia nie widzą oni żadnej możliwości rozwiązania swoich problemów, wobec tego od nich uciekają. W takiej sytuacji wielowymiarowość oddziaływań powinna obejmować też programy

1. Żukowska-Gołębiewska, J. „Postrzeganie osób niewywiązujących się z obowiązku alimentacji. Przyczyny niealimentacji w modelu psychospołecznym”, Warszawa 2018

wspierające osoby zadłużone z tytułu alimentów, w których wzmacniana będzie rola mediacji.

### **Nasze postulaty:**

1. Zniesienie lub urealnienie progu dochodowego do Funduszu Alimentacyjnego oraz określenie jego wysokości jako procentowego stosunku do najniższej krajowej, a nie, jak jest do tej pory, kwotowej wartości, która wymaga ciągłej waloryzacji wraz ze wzrostem najniższej krajowej.
2. Zweryfikowanie zapisu art 209 kk, w szczególności pod kątem niewłaściwej interpretacji słowa "uchyla się" i wydanie do niego komentarza doprecyzowującego lub interpretacji zobowiązującej prokuraturę i policję do właściwego stosowania wykładni prawa w sytuacji zaistnienia niealimentacji.
3. Zwiększenie dostępności Systemu Dozoru Elektronicznego w przypadku zasądzenia ograniczenia wolności z art. 209 kk.
4. Wprowadzenie nakazu pracy dla osób niewywiązujących się z obowiązku alimentacji, a których stan zdrowia nie stwarza przeciwwskazań do podjęcia pracy.
5. Wprowadzenie obowiązkowych szkoleń dla rodziców niewywiązujących się z obowiązku alimentacji wzmacniających ich sytuację na rynku pracy (aktywizacja zawodowa) oraz kompetencje wychowawcze.
6. Wprowadzenie programów korekcyjnych dla osób stosujących niealimentację oraz udzielających wsparcia. Wzmacnianie roli mediacji w sprawach okołorozwodowych i alimentacyjnych.

### **Zmiana przekonań społecznych**

Ujmując zjawisko niealimentacji holistycznie, należy też zwrócić szczególną uwagę na przyczyny jego powstania i powody jego powszechności. Zjawiska tego nie da się sprowadzić do prostej, pojedynczej przyczyny. Należy pojmować je wielowymiarowo. Z naszych doświadczeń, a także z dostępnych opracowań naukowych<sup>2</sup> wynika, że podstawową przyczyną może być brak świadomości społecznej, a także fałszywe przekonania dotyczące rodziny po rozstaniu partnerów/mążonków i pełnionych w niej ról. Często towarzyszący konflikt przy rozstaniu rodziców wpływa na właściwą ocenę i rozumienie dobra dziecka co generuje również trudności w procesie komunikacji i uzyskania efektywnego porozumienia co do podziału obowiązków względem dziecka i przejścia też za nie odpowiedzialności. Stwarza to konieczność zabezpieczenia rodziny przed eskalacją konfliktu i nie może być to jedynie prywatna sprawa rodzinna w sytuacji, kiedy cierpi na tym dobro dziecka.

W naszym społeczeństwie od lat pokutuje przekonanie, że ojciec jest głównie od tego, żeby na rodzinę zarobić. Nie dziwi zatem fakt, że po rozstaniu ojciec nie widzi konieczności dalszego utrzymywania rodziny, która nie jest już jego udziałem. Taki sposób pojmowania swojej odpowiedzialności za rodzinę skutkuje w sytuacji rozstania przerzuceniem całkowitej odpowiedzialności za utrzymanie dzieci na drugiego rodzica i Państwo. Przeprowadzając badania zaobserwowałyśmy, że głównym czynnikiem wzmacniającym takie przekonania jest najbliższe środowisko rodzica nie wywiązującego się z obowiązku alimentacyjnego, które za Robertem Damskim nazywamy "zorganizowaną grupą wspierającą dłużnika alimentacyjnego". W skład tej grupy wchodzi rodzice zobowiązanego do alimentacji, jego przyjaciele, rodzeństwo, nowa partnerka/partner, pracodawca, a także pracownicy urzędów administracji publicznej. Wobec tak silnie wpływającego czynnika należy niezwłocznie podjąć działania nad zmianą świadomości społecznej.

Zmiana świadomości następować powinna w wyniku podejmowania różnych działań, w tym kampanii społecznej czy też wprowadzeniem Ogólnopolskiego Dnia Przeciwdziałania

2 Chelstowska A., Praktyk niepłacenia alimentów na dzieci w systemie instytucjonalnym i dyskursie publicznym, Warszawa 2018

B. Korolczuk E., Niebezpieczne związki. Macieżyństwo, ojcostwo i polityka, 2015

Niealimentacji. Nie powinniśmy zapominać o ogromnej roli profilaktyki. Od lat apelujemy o wprowadzenie do podstawy programowej przedmiotu Wiedza o życiu w rodzinie zagadnień dotyczących roli ojca i matki w procesie wychowania dziecka oraz ich odpowiedzialności z tego wynikającej. Warto też mówić głośno o konsekwencjach nie przyjęcia tej odpowiedzialności jaką jest niealimentacja czy konsekwencje w postaci zaburzeń psychicznych u dzieci trudności rozwojowych czy społecznych w sytuacji porzucenia dziecka.

### **Nasze postulaty:**

1. "Adwokat dziecka"- W związku z częstym konfliktem i wprowadzaniem dziecka w ten konflikt warto rozważyć utworzenie instytucji "Adwokata dziecka". Osoba sprawująca to stanowisko mogłaby stać na straży właściwie rozumianego dobra dziecka w sytuacji konfliktu między rodzicami. Biorąc pod uwagę również postulaty środowiska ojców, taka osoba mogłaby też czuwać nad realizacją kontaktów rodziców z dzieckiem.
2. Wzmocnienie roli mediacji i terapii rodziny w sytuacji konfliktu w procesie rozstania rodziców.
3. Kampania społeczna - kampania, która będzie podkreślała ważność odpowiedzialności rodzicielskiej ze szczególnym uwzględnieniem roli ojca w procesie wychowania. Kampania powinna być wieloletnia i ogólnopolska. Przekaz powinien być dedykowany do różnych grup odbiorców ze względu na różnorodność grupy wspierającej dłużnika alimentacyjnego, zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem. Kampania prowadzona powinna być różnymi kanałami z uwzględnieniem różnych mediów. Nie może być infantylna i jedynie informacyjna. Powinna podkreślać wartość wywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego i przekierować pozytywne reakcje grupy wspierającej z dłużnika na dziecko.
4. Ustanowienie Ogólnopolskiego Dnia Przeciwdziałania Niealimentacji - proponujemy datę 07 grudnia
5. Wprowadzenie do podstawy programowej przedmiotu WDŻ treści wzmocniających odpowiedzialność rodzicielską i świadomość konsekwencji jej braku.
6. Szkolenia i Treningi Kompetencji Wychowawczych w szkołach rodzenia oraz jako obowiązkowe w sytuacji niealimentacji czy utrudniania kontaktu dziecka z rodzicem.

### **Zwiększenie skuteczności egzekucji alimentów z zagranicy**

Biorąc pod uwagę możliwości migracyjne naszych obywateli należy zwrócić szczególną uwagę na sytuację dzieci, których rodzic zobowiązany do alimentacji przebywa poza granicami Polski. Nasze Stowarzyszenie w tym roku prowadzi projekt dedykowany rodzicom i dzieciom dotkniętym problemem egzekucji alimentów z zagranicy. Aktualnie nawiązujemy współpracę z organizacjami pozarządowymi w krajach Unii Europejskiej. Ze zgłaszanych od lat do naszej organizacji problemów wynika, że przyczyną trudności z wyegzekwowaniem alimentów od rodzica przebywającego za granicą nie jest brak właściwych rozwiązań prawnych w danych krajach UE, a bardziej brak współpracy i opieszałość ze strony urzędników po obu stronach granicy. Brakuje zintegrowanego systemu informacyjnego, dzięki któremu osoba zobowiązana do alimentacji nie mogłaby tego faktu ukryć podejmując legalną pracę w krajach UE. Biorąc pod uwagę, że wobec tych osób bardzo często prowadzone są postępowania z art. 209 kk, nie stosuje się środka zapobiegawczego, mającego na celu zatrzymanie podejrzanego lub skazanego za niealimentację np. na lotnisku lub podczas rutynowej kontroli drogowej lub stosuje się go wyjątkowo rzadko. Znane są nam przypadki, w których policja zatrzymuje i doprowadza niealimentującego rodzica do komisariatu policji z powodu prowadzonego postępowania w innej sprawie i nie wręcza mu zawiadomienia, dotychczas niemożliwego w doręczeniu, w sprawie z art 209 kk tłumacząc to tym, że sprawę prowadzi inny funkcjonariusz policji. W prowadzonych postępowaniach z art 209 kk funkcjonariusze policji wyjaśniają, że nie mogą kontynuować postępowania przygotowawczego w związku z deklaracjami rodziny, że niewywiązujący się z alimentacji rodzic już nie przebywa pod

wskazanym adresem, pomimo, że posiadają zeznania świadków, że przebywa czasowo i jest tam widywany.

Wyjazd za granicę nie powinien być nigdy możliwością ucieczki dla rodzica niewywiążującego się z alimentacji. Poziom bezsilności i frustracji rodziców na co dzień opiekujących się dziećmi jest tak duży, że staje się koniecznym poszukanie rozwiązań możliwych do wprowadzenia w naszym kraju, ale także poszukania ich poza granicami Polski.

Niniejszym jeszcze raz dziękując za podjęcie tego jakże ważnego tematu społecznego, jakim jest problem niealimentacji, przekazujemy na Państwa ręce propozycje, które nasze Stowarzyszenie od początku swojej działalności przedstawia w celu poprawy sytuacji ponad miliona polskich dzieci i ich rodziców. Pozostając do Państwa dyspozycji, liczymy na dalszą i owocną współpracę.

Z poważaniem

*Judyna Żukowska-Gajbrowska*

Prezeska Stowarzyszenia

*Annama Janczarek*

Wiceprezeska Stowarzyszenia

*Ilana Zyl-Mowoda*

Członkini zarządu Stowarzyszenia